Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

ŁÓDŹ. ŚRODA, 10-GO SIERPNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 218

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Ż
Tragedj
którego
w hotel
Jeden z
kich ...

Przed egzekucją Sacco i Vanzettiego.

Cały świat protestuje przeciw wykonaniu wyroku śmierci.

B. prezydent Francji oraz matka Nungessera proszą o ułaskawienie skazanych.

DETHAM (stan Massachussetts), 9.8.
(Polska Agencja Telegraficzna).

SĘDZIA THEYER ODMÓWIŁ ODWOŁANIA WYROKU SKAZUJĄCEGO SACCO I VANZETTI I ODROCZENIA

★

Nowy Jork, 9 sierpnia.

Przygotowania do egzekucji jutrzejszej Sacco i Vanzetti'ego trwają w Charlestown bez przerwy pomimo starań obrońców o nowe odroczenie wykonania wyroku. Sacco i Vanzetti w dalszym ciągu odmawiają przyjmowania pokarmów. Sacco nie przyjmuje pokarmu już od 24 dni.

Wybuchy na dwóch stacjach kolei podziemnej nowojorskiej, bomba w kościele w Filadelfji i w domu rządowym w Baltimore — wywołują oburzenie ludności amerykańskiej również jak i anarchistyczne odezwy wydawane imieniem Sacco i Vanzetti'ego. Obrońcy skazanych starają się przeciwdziałać oburzeniu, twierdząc, że wszystko jest działaniem policyjnej prowokacji.

★

Nowy Jork, 9 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W całych Stanach Zjednoczonych od Nowego Jorku do San Francisko policja zastosowała jaknajdalej idące środki ostrożności wobec zajść, jakie miały miejsce w związku ze sprawą Sacco i Vanzetti'ego. W Nowym Jorku urządzanie zgromadzeń publicznych będzie dozwolone tylko pod tym warunkiem, że obejdzie się bez jakichkolwiek zajść. W Detroit, Filadelfji oraz innych miejscowościach zabroniono wogóle odbywania zebrań publicznych.

⁂

Londyn, 9 sierpnia.
(Agencja telegraficzna „Express").

Prezydent amerykańskiej federacji pracy oświadczył iż koła robotnicze potępiają gwałty i akty teroru popełniane w ostatnich dniach w wielu miastach Stanów, ale jednocześnie są one zdania że ... istnieje pewna wątpliwość co do, ...skazanych, wątpliwość ta winna ... na ich korzyść. W ten sposób ...ański związek zawodowy potępił gwałty wywoływane przez anarchistów i jednocześnie wypowiedział się za rewizją procesu lub ułaskawieniem skazanych.

ARKADJ

Czy wyrok śmierci może być zniesiony?

Wyjaśnienie ambasady amerykańskiej w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Zwróciliśmy się dzisiaj do ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie z zapytaniem o ostatnie wiadomości w sprawie Sacco—Vanzetti.

— Nic nowego do tej pory nie zaszło — oświadczono nam.

— A czy nie można przewidywać, iż prezydent republiki dokona aktu łaski?

— O ile mi wiadomo, prezydentowi w tym wypadku nie przysługuje prawo łaski. Wyrok sądu stanu Massachussets jest prawomocny. Czy prezydent mógłby wyjątkowo zabrać głos w tej kwestji — tego nie mogą przesądzać — oświadczył nam p. sekretarz ambasady.

W kołach znawców prawa państwowego i międzynarodowego wyrażają pogląd, że prezydent Stanów Zjednoczonych ma prawo ułaskawienia Sacca i Vanzetti'ego.

Dzieło b. prezydenta Stanów Zjedn. W. Wilsona p. t. „Ustrój państwowy Stanów Zjednoczonych Ameryki" (Warszawa 1917) wśród uprawnień prezydenta wylicza: „może on odroczyć wykonanię wyroku i ma prawo ułaskawienia przestępców".

Ponieważ tylko nieliczne sprawy karne podpadają pod sądownictwo związkowe, przepis powyższy odnosi się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, do sądownictwa stanowego.

Dziś—strejk tramwajarzy

na znak protestu przeciw wydaleniu z pracy prezesa związku.

Wczoraj w południe wśród pracowników tramwajowych rozeszła się wiadomość, iż dyrekcja K. E. Ł. wydaliła nagle z pracy bez podania motywów prezesa związku Krawczyka oraz pracownika Marciniaka, który przewodniczył na walnem zebraniu w przededniu strejku protestacyjnego.

Zarząd związku wezwał pracowników na walne zebranie, które odbyło się w nocy na terenie remizy.

Na zebraniu tym cały szereg mówców wskazywał, że dyrekcja tramwajów wypowiedziała wojnę pracownikom i że należy odpowiednio zareagować na to wystąpienie.

Po dłuższej i burzliwej dyskusji jednogłośnie przyjęto rezolucję treści następującej:

Dyrekcja K. E. Ł. postępkiem swym zgwałciła prawa wszystkich pracowników i zlekceważyła ich w najgorszy sposób.

Zebrani protestują przeciwko temu gwałtowi i na znak protestu przystępują do strejku, któr trwać będzie aż do chwili przyjęcia z powrotem niesłusznie wydalonych pracowników.

Zebrani zwracają się do władz komunalnych i państwowych, by uniemożliwiły dyrekcji K. E. Ł. tego rodzaju wybryki.

Zebrani zwracają się z apelem do zarządu głównego zw. pracowników instytucji użyteczności publicznej i do wszystkich organizacji robotniczych i pracowniczych o poparcie ich w tej akcji".

Po przyjęciu powyższej rezolucji postanowiono zwołać zebranie jeszcze nad ranem, by wzięła w niem udział pierwsza zmiana, a wstrzymać strejk tylko w tym wypadku, gdy zarząd K. E. Ł. cofnie swe zarządzenie o wydaleniu obu pracowników tramwajowych. (b)

Granaty w komisarjacie rządu w Warszawie

podrzucone zostały przez tajemnicze ręce.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj wieczorem w lokalu I ekspozytury komisarjatu rządu przy ul. Szpitalnej, położonego nad komisarjatem X policji — dokonano zagadkowego odkrycia.

Oto woźny biura komisarjatu uprzątając lokal i gotując się do wyrzucenia śmieci nagromadzonych w koszach biurowych spostrzegł w jednym z nich jakiś ciężki jajkowatego kształtu przedmiot.

Woźny roztropnie przedmiotu tego z kosza nie wyrzucił lecz przezornie wyjął go i wówczas po bliższym obejrzeniu okazało się iż jest to granat napełniony materją wybuchową.

O odkryciu natychmiast zawiadomiono władze policyjne.

Stwierdzono, że granat był bez zapalnika wobec czego spowodowanie wybuchu było rzeczą wątpliwą.

Jakie tajemnicze ręce i w jakich celach tę materję wybuchową podrzuciły, nie wiadomo, jak również trudno narazie ustalić czy uczyniono to w celach zbrodniczych czy też posiadacz granatu obawiając się przechowywania go przyszedł do biura i tu niespostrzeżenie ulokował go w koszu.

Kosz w którym granat znaleziono znajdował się w poczekalni.

Władze wdrożyły szczegółowe śledztwo.

Marszałek Piłsudski na Zamku.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Marszałek Piłsudski bawił wczoraj od godziny 12-ej do 1-ej w południe na ...gdzie konferował z prezydentem ... ...politej.

...dzinie 6-ej przybył na zamek wi... Bartel i złożył p. prezydento... ...zdanie o aktualnych sprawach ...ych.

Słodkowat... toki: niewyg... żącej...
Drugi eta...
— Proszę ...
talogu biblj...
ma ani jedne...
— Proszę co...
stole. To są ksi...
— Hm... Tylk...
odpowiednie: „O...
miątek Ołoniecki...
znowu ona i grób...

...era w Persji.

Londyn, 9 sierpnia.

...strowano w rozmaitych ...zatoki perskiej 320 wy... W Bassrah władze sa...iły surowicę przeciw... tysiącom obywateli.

Londyn, 9 sierpnia.

Z Rapid City donoszą że prezydent Stanów Zjedn. Coolidge rzekomo stanowczo odmawia interwencji w sprawie Sacca i Vanzetti'ego, uważając że nie ma do tego żadnych podstaw prawnych. Decyzja Stanu Massachusetts jest ostateczną. Przygotowania do wykonania wyroku są w toku. „New York Herald" donosi, że oddziały wojskowe w Bostonie zostały wzmocnione.

Apel byłego prezydenta Francji.

Paryż, 9 sierpnia.

Były prezydent rzeczypospolitej francuskiej Loubet wysłał depeszę do gubernatora stanu Massachusetts prosząc go o ułaskawienie Sacca i Vanzetti'ego.

Matka Nungessera

prosi o ułaskawienie.

Paryż, 9 sierpnia.

Matka francuskiego lotnika Nungessera wystosowała do gubernatora stanu Massachousetes telegram w obronie Sacco i Vanzetti. „Echo Nouvelle" opublikowaa list otwarty do Lindbergha, w którym redakcja oświadcza, iż cała Francja protestuje przeciwko niesprawiedliwemu wyrokowi na Sacci i Vanzetti i prosi Lindbergha o wstawiennictwo.

Londyn, 9 sierpnia.

Sędzia Thaver, członek trybunału najwyższego w Bostonie odbył dłuższą konferencję z obrońcami Sacco i Vanzetti, którzy przedstawili mu wniosek odroczenia egzekucji i skasowania wyroku śmierci. Po zapoznaniu się z materjałami, dostarczonemi przez obrońców, sędzia oświadczył, iż ostateczną decyzję powziemie w środę rano, czyli w przeddzień stracenia. W ten sposób losy Sacco i Vanzetti rozstrzygną się w niespełna 24 godziny przed umieszczeniem ich na krześle elektrycznem.

Demonstranci palą

flagę amerykańską.

Paryż, 9 sierpnia.

W Casablanca demonstranci spalili przed konsulatem Stanów Ziednoczonych flagę amerykańską.

Urzędnicy państwowi

domagają się podwyżki pensji.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie centralnej komisji porozumiewawczej pracowników państwowych pod przewodnictwem dr. Raabego.

Na posiedzeniu tym stwierdzono, iż wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego tylko w pewnym stopniu wyrównywuje krzywdy urzędników i że winna nastąpić również podwyżka pensji.

Delegacja centralnej komisji zgłosi się do wicepremjera Bartla i przedstawi mu swe dezyderaty.

Anglja i Stany Zjednoczone.

Echa spotkania ks. Walji z wiceprezydentem Davesem.

Londyn, 9 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express“).

Prasa angielska zwraca uwagę na spotkanie się nast. tronu angielskiego i wiceprezydenta Stanów Davesa oraz ministra spraw zagranicznych Kelloga które nastąpiło wkrótce po zerwaniu konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Dzienniki podkreślają oświadczenie Baldwina, że różne chwile jakie się ujawniały podczas konferencji nie wpłyną na trwałość przyjaźni łączącej Stany z Anglją.

„Daily Telegraph“ pisze, że otwarcie mostu pokoju w Bostonie dowodzi że długotrwały pokój między Stanami i Anglją pozwolił na to że granice rozciągnęły się na rzestrzeń 30 tysięcy klm. pomiędzy Kanadą i Stanami chociaż są one bez fortyfikacji od przeszło 100 lat i, że niema na świecie trwalszej granicy. Wszelkie zatargi pomiędzy Stanami i Kanadą są załatwiane w sposób pokojowy. ,

Wybuch w fabryce ogni sztucznych.

7 osób ciężko rannych.

Magdeburg, 9 sierpnia.
(Polska Agencją Telegraficzna).

Dziś rano z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn nastąpił wielki wybuch w magazynach niemiecko - włoskiej fabryki ogni sztucznych.

Siła wybuchu była tak wielka, że z okolicznych fabryk i domów dachy zostały zerwane a urządzenia wewnętrzne zniszczone. Betonowe ściany fortu, w którym zajdowały się magazyny, zostały zdruzgotane. Grubość ścian wynosi 1 i pół metra.

Ofiarą wybuchu padła jedna osoba a 7 zostało ciężko rannych.

Starcia między robotnikami w Pradze.

Praga, 9 sierpnia.
(Agencja Telegraficzna „Express“).

W Pradze trwa od kilku dni strejk budowlany, który doprowadził wczoraj do starć między robotnikami. Grupy murarzy, które zjawiły się na placach budowlanych, celem podjęcia pracy, zostały rozpędzone przez zorganizowanych robotników, prowadzących akcję strejkową. Policja rozproszyła strejkujących.

Oszustwa przy ciągnieniach loterji

w Niemczech.

Berlin 9 sierpnia.

Aresztowani w związku z oszustwami popełnianemi w dyrekcji pruskiej loterji państwowej dwaj funkcjonarjusze tej dyrekcji przyznali się w ciągu śledztwa, że zamierzali również podczas obecnego ciągnienia dokonać nowych oszustw.

Wydalenie 6 działaczy rosyjskich z Polski

i konfiskata dziennika „Za Swobodu“.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Dzisiejszy numer rosyjskiego dziennika „Za swobodu“ skonfiskowano na zasadzie polecenia ministra spraw wewnętrznych.

Powodem konfiskaty był artykuł, zwrócony przeciwko rządowi polskiemu z tytułu przymusowego wydalenia z granic Polski szkodliwych dla państwa działaczy monarchistycznych.

Ton prasy emigracyjnej rosyjskiej przybrał w ostatnich czasach charakter agresywny, którego rząd tolerować nie będzie.

★

Jad doniosły depesze z Wilna, wojewoda wileński polecił wysiedlić z granic Polski 4 działaczy monarchistycznych — b. pułk. szt. gen. Hoffmana, b. rotmistrza Aksakowa, b. prokuratora Jermakowa i b. isprawnika Zubkowa.

Z województwa warszawskiego mają być wysiedleni Siemionow i Gorłow.

Wybuch bomby w Londynie

na stacji kolei podziemnej.

Londyn, 9 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W położonej w śródmieściu dzielnicy londyńskiej Aldwych nastąpił dziś o godzinie 10-ej zrana na stacji kolei podziemnej wybuch bomby. Ofiar w ludziach nie było.

Londyn, 9 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W uzupełnieniu wiadomości o wybuchu bomby w tunelu kolei elektrycznej przy ulicy Aldwych, agencja Reutera komunikuje:

Znajdujący się najbliżej miejsca wybuchu tragarze, zbiegli natychmiast po schodach prowadzących do umywalni męskiej, gdzie istotnie znaleziono resztki bomby, spreparowanej najwidoczniej sposobem amatorskim. Wybuch wyrządził największe szkody wewnątrz budynku, gdzie zarysowaał się jedna ze ścian. Urzędnicy stacyjni stwierdzili, że siła huku nie była wielka, jednakże wstrząs odczuto w całym budynku stacyjnym. Jeden z pracowników zauważył dwóch mężczyzn, wybiegających z umywalni.

Wykrycie fabryki pięciozłotówek.

12 kilo podrobionych banknotów wpadło w ręce policji

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje:

Nocy wczorajszej policja powiatowa dokonała niezwykłego odkrycia — potajemnej fabryki banknotów 5-złotowych.

Patrol z posterunku policyjnego w Karczewiu spotkał na ulicy Kościuszki wóz chłopski, zaprzężony w jednego konia.

Policjanci dali znak. Wóz się zatrzymał.

— Dokumenty!... — zażądał jeden z policjantów, zwracając się do woźnicy.

Woźnica w chałacie i jarmułce wyciągnął paszport.

— Góra Finkel Icek, lat 38... — czytał policjant w słabem świetle latarki — dobrze... a pańska legitymacja?...

Na te słowa siedzący obok woźnicy drab zerwał się z wozu, dał olbrzymiego susa na ziemię i puścił się biegiem ulicą Kościuszki. W ślad za nim popędził woźnica, porzuciwszy bat i lejce.

Zanim policjanci zorjentowali się w sytuacji, obaj zbiegowie znikli za węgłem najbliższego domu i przez opłotki na tyłach domów przedostali się do pobliskiego lasu.

Zarządzony natychmiast pościg nie dał wyników.

Wobec tego urządzono obławę. Aresztowano sześć osób.

W wysokim stopniu sensacyjny był wynik rewizji, przeprowadzonej na wozie.

Po odchyleniu plandeki, przykrywającej wóz, oczom policjantów przedstawiła się rozebrana na części kompletna maszyna drukarska płaska.

W blasku latarek spostrzeżono następnie kubełek z farbami, oraz klisze 5-cio złotówek.

W dużej walizie, umieszczonej pod siedzeniem znajdowało się dwanaście kilogramów fałszywych 5-cio złotówek, gotowych do puszczenia w obieg, numerowanych już i mistrzowsko odrobionych.

Wóz z koniem odprowadzono na posterunek.

Na mie[illegible] wyjechał p. Simon z ekspozytury ś[illegible]ej na powiat warszawski, celem przeprowadzenia dochodzenia.

Kampanja antypolska senatu gdańskiego.

Gdańsk, 9 sierpnia.

Senat w. m. Gdańska, w którym decydującą rolę odgrywają nacjonaliści niemieccy, odrzucił na ostatniem posiedzeniu uchwaloną niedawno przez sejm gdański ustawę o zniesieniu z dniem 1-go października b. r. podatku luksusowego i obrotowego, odbijających się bardzo dotkliwie na życiu handlowem wolnego miasta. Decyzja ta świadczy, iż nacjonalistom niemieckim w Gdańsku nie zależy wcale na poprawie sytuacja gospodarczej wolnego miasta. Dalszym dowodem nieżyczliwego, a po części nawet wrogiego stanowiska nacjonalistów niemieckich wobec życia gospodarczego wolnego miasta jest kampanja, prowadzona przez ten obóz przeciwko akcji, podjętej ostatnio przy wydatnem i energicznem poparciu Polski przez gdańskie sfery gospodarcze w kierunku rozszerzenia stosunków handlowych pomiędzy Gdańskiem a Rosją sowiecką. Na zabiegi, czynione w tym kierunku, sfery narodowo-niemieckie patrzą jedynie pod antypolskim kątem widzenia, uznając wszystkie tego rodzaju próby za torowanie drogi nowemu rządowi w Gdańsku, zorjentowanemu w kierunku Polski. Kampanja ta prowadzona jest systematycznie od szeregu lat przez obóz niemiecko-narodowy, aby wykazać wobec zagranicy, że w. m. Gdańsk jest niezdolne do samodzielnego bytu i z tego względu powinno być zwrócone Rzeszy niemieckiej.

Miljon żebraków i prostytutek

na Ukrainie sowieckiej.

Kijów, 9 sierpnia.

Komisarjat spraw wewnętrznych wydał cały szereg zarządzeń w celu zwalczania prostytucji.

Władzom lokalnym polecono wykrywać i zamykać tajne domy rozpusty, aresztując ich właścicieli.

Oprócz tego zamierzają władze sowieckie przeprowadzić rejestrację i oględziny lekarskie żebraków - starców, oraz żebrających dzieci bezdomnych, i wogóle osób nie mających stałego zamieszkania i żyjących z żebraniny, lub kradzieży.

Ponieważ liczba tych elementów na Ukrainie sowieckiej sięga ponad miljon, wykonanie tych projektów napotyka na trudności.

Z głodu zmarł

synek b. magnata rosyjskiego

Paryż, 9 sierpnia.

Wielkie wrażenie wywarł tu wypadek śmierci głodowej małego synka pewnego arystokraty rosyjskiego, zamieszkałego w Chaville, pod Paryżem.

Ojciec dziecka był niegdyś oficerem jednego z pułków gwardji carskiej i właścicielem olbrzymich majątków w Kurlandji, skonfiskowanych przez rząd łotewski. Wyemigrowawszy z chorą żoną i czworgiem dzieci do Francji, cierpiał nędzę najskrajniejszą, która spowodowała śmierć głodową najmłodszego dziecka.

Drobne wiadomości z całego świata.

— **Berlin, 9.8.** — „Berliner Tageblatt“ donosi z Getyngi, że w miejscowości Hannover-Münden policja wykryła u członków Jungstahlhelmu skład broni, zawierający mausery, pistolety, granaty ręczne i wiele amunicji. Amunicję i broń skonfiskowano. Aresztowano dwóch członków Jungstahlhelmu.

— **Paryż, 9.8.** — „L'Oeuvre“ donosi z Genewy, że oddział milicji faszystowskiej zatrzymał na terenie szwajcarskim koło Lugano szereg szwajcarów, odbywających wycieczkę w tej okolicy, osadzając ich bez istotnego powodu w więzieniu.

— **Londyn, 9.8.** — Z Nowego Jorku donoszą o walce strażników celnych z przemytnikami alkoholu. W pobliżu Nowego Jorku statek strażniczy natrafił na łódź motorową, która na wezwanie nie chciała się zatrzymać. Przemytnicy otworzyli ogień w kierunku statku strażniczego, zabijając 2 strażników i kilku raniąc. Statek rządowy odpowiedział strzałami, które wyrządziły wielkie szkody przemytnikom.

— **Paryż, 9.8.** — W pobliżu Medjolanu wydarzyła się ciężka katastrofa samochodowa. Automobil z 5 przemysłowcami wpadł na skrzyżowaniu dróg na samochód ciężarowy. Dwie osoby zostały zabite, reszta odniosła rany. Szoferów aresztowano.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 10 sierpnia 1927 r.

Strzeżcie się agentów!

Marszałek Piłsudski należy do typu polityków małomównych i bardzo rzadko występujących publicznie. Jedynie przy niezwykle uroczystej okazji dowiadujemy się bezpośrednio z ust jego, co myśli, jak się zapatruje na życie i świat i jaki jest jego stosunek do najważniejszych zagadnień naszego bytu państwowego.

Przemówienia jego odznaczają się poza tem nadzwyczajną jaskrawością i szczerością. Są niekiedy może szorstkie, ostre, albo, jak niektórzy twierdzą — „zbyt osobiste", ale to właśnie stanowi ich specjalną wartość, gdyż marszałek nazywa rzeczy po imieniu, unikając dyplomatycznych niedomówień i śmiało akcentuje swoją myśl przewodnią.

Prócz tego podkreślić należy, że Piłsudski bynajmniej nie operuje hasłami popularnemi i cała jego ideologja w żaden sposób nie może być wyzyskana demagogicznie. Stąd prawdopodobnie pochodzi rozpowszechniona wśród szerokich mas opinja o „niespodziankach" i „tajemniczości" jego dróg, celów i zadań. Piłsudski jednak jest bodajże jedynym polskim mężem stanu, który ma całkiem ściśle sprecyzowane poglądy i od wielu lat kroczy raz obraną drogą — równą i zupełnie wyraźną.

W swojem niedzielnem przemówieniu na zjeździe legjonistów w Kaliszu poruszył marsz. Piłsudski jedną z najboleśniejszych, najdrażliwszych spraw polityki polskiej, a może nawet i wszechświatowej.

„Agentury państw obcych", stanowiące skomplikowany ale stały aparat polityki międzynarodowej, mają olbrzymie, a częstokroć nawet decydujące, znaczenie w życiu państw i narodów. Pisaliśmy właśnie przed kilku dniami, że niektóre wielkie mocarstwa, walczące o rozszerzenie „s f e r y w p ł y w ó w", narzucają swoją bezwzględną wolę państwom, które dla tych czy innych względów wchodzą w orbitę ich interesów i zamierzeń.

Tak zwane „agentury obce" są właściwie siłą wykonawczą, zakonspirowanym rządem, który kontroluje i urabia opinję publiczną, decyduje o ważniejszych posunięciach rządu legalnego, inspiruje i prowokuje pożądane dla siebie zmiany—niekiedy nawet zamachy i przewroty.

Znamiennem jest, że marszałek Piłsudski teraz właśnie poruszył tę niezwykle delikatną sprawę, o której żaden mąż stanu w Europie nie odważyłby się mówić tak wyraźnie i dobitnie.

Te „agentury", posługujące się oczywiście elementem miejscowym, czasem nawet „ideowym", dały się Polsce mocno we znaki i cała nasza dotychczasowa polityka była niczem innem, jak walką „orjentacji", kierowaną i podsycaną z zewnątrz, to znaczy — prowadzoną w imię interesów tego czy innego mocarstwa, albo tej czy innej grupy mocarstw.

Samodzielność, niezależność polityki polskiej zapoczątkował dopiero marsz. Piłsudski, akcentując mocno, że współdziałanie nie oznacza jeszcze zupełnego podporządkowania się, że interes Polski jest dla niego w każdej sytuacji i we wszelkich okolicznościach — bezwzględnie i absolutnie dominujący.

Oto dlaczego dziś, gdy istotnie nastąpiło na arenie polityki międzynarodowej pewne nagłe przegrupowanie sił, marszałek Piłsudski miał odwagę wyciągnąć z tej nowej sytuacji wszystkie możliwe konsekwencje i w swojem kaliskiem przemówieniu apeluje do dawnych i wiernych swoich towarzyszy walk:

— Strzeżcie się agentur! Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym.

Tadeusz Górski.

Dyktator przed sądem.

Skazanie Pangalosa jest rzeczą zupełnie pewną.

Ateny, w sierpniu.

Przygotowania do procesu Pangalosa posuwają się szybko naprzód, tak że już w najbliższym czasie były dyktator Grecji zasiądzie na ławie oskarżonych.

Jest rzeczą godną uwagi, że do procesu tego szykuje się gorączkowo nietylko rząd, ale i zwolennicy obalonego dyktatora, których w Grecji wciąż jeszcze jest dość sporo. Zresztą jest rzeczą ogólnie znaną, że rząd zmuszony był niedawno uciec się do pomocy wojskowej, by zapobiec uwolnieniu Pangalosa z twierdzy Izzedinskiej przez jego przyjaciół politycznych. W związku z tem aresztowano w Grecji cały szereg oficerów, wielu z nich postawiono w stan oskarżenia, innych znów zesłano na wygnanie.

Akt oskarżenia przeciwko byłemu dyktatorowi Pangalosowi nie został dotychczas jeszcze doręczony sądowi. Nie mniej jednak jest już dzisiaj publiczną tajemnicą, że zawarte w nim będą bardzo ciężkie zarzuty.

W kołach rządowych twierdzi się, że proces rozpocznie się natychmiast po zamknięciu sesji parlamentu greckiego, który niedawno zwołany został celem załatwienia kilku palących spraw. Zamknięcie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej spodziewane jest około 20 sierpnia. Podczas sesji tej parlament uchwalić ma w związku z aferą Pangalosa nową ustawę o odpowiedzialności ministrów.

W myśl tej ustawy Pangalos stanie przed sądem parlamentarnym, a nie przed senatem, jak to przewiduje ustawa dotychczasowa.

Pangalos oskarżony jest o cały szereg „deliktów politycznych", których dopuścił się w czasie od 25 czerwca 1925 t. j. od chwili ujęcia władzy w swe ręce, do dnia 4 grudnia 1926, kiedy to Kondilis obalił znienawidzonego dyktatora.

Proces Pangalosa będzie tem ciekawszy, że toczyć się będzie w atmosferze ogólnej niepewności. Bo choć rząd obecny już od 8 miesięcy stoi u steru nawy państwowej, nie udało mu się dotychczas w całej pełni opanować sytuacji, w szczególności nie zdołał jeszcze wzmocnić swego autorytetu w oczach wojska i marynarki. Organ rojalistów greckich „Proia" twierdzi nawet, że po dziś dzień większość korpusu oficerskiego życzy sobie powrotu dyktatury w Grecji.

Już dzisiaj jest rzeczą pewną, że Pangalos zostanie skazany, bowiem leży to w interesie obecnego rządu, w szczególności zaś w interesie obecnego kursu politycznego ministra spraw zagranicznych Michalakopulosa, który chce w ten sposób zamanifestować, że przedstawiciele narodu greckiego potępiają działalność Pangalosa, a tem samem nie uznają traktatów przez niego podpisanych.

Ministrowi Michalakopulosowi chodzi tu w pierwszym rzędzie o anulowanie konwencji kolejowej z Jugosławją. Nie ulega wątpliwości, iż zwrot w polityce zagranicznej Grecji w stosunku do Jugosławji, który ostatnio można obserwować, jest w wielkiej mierze dziełem Rzymu. Świadczą o tem wymownie słowa ministra Michalakopulosa, który po powrocie z Rzymu wygłosił wielką mowę polityczną w klubie republikanów konserwatywnych, oświadczając, że nie można zawierać umów zbiorowych z państwami, z któremi nas nic nie łączy, a dlatego należy odnieść się krytycznie do planu utworzenia związku bałkańskiego.

Unieważnienie obowiązujących umów jest oczywiście rzeczą dość ryzykowną, a dlatego chciałby minister zapewnić sobie najpierw poparcie parlamentu. O ile zaś sąd parlamentarny ostentacyjnie potępi działalność Pangalosa, to Michalakopulos będzie miał ułatwione zadanie. Dlatego też zasądzenie byłego dyktatora Grecji jest już dzisiaj bardziej niż prawdopodobne.

K.

Kobiety oskarżają gen. Żymierskiego.

„Będę musiał sobie strzelić w łeb"—miał powiedzieć oskarżony generał do swej przyjaciółki.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Od godz. 9 i pół toczy się dalsze badanie świadków.

Świadek major Żugaj opowiada o rozmowie z gen. Żymierskim, który mówił świadkowi, że ma do umieszczenia pewną sumę pieniędzy i radził się jak je ulokować.

Z kolei zeznaje p. Rogalewicz, prezydent m. Grodna, powołany przez obronę w celu wydania opinji o gen. Żymierskim.

Oskarżony cieszył się w Grodnie jaknajlepszą opinją. Lubiano go powszechnie i chętnie przyjmowano.

Żadnych plotek o podejrzanych interesach gen. Żymierskiego z dostawcami świadek nie słyszał, choć jako ówczesny starosta grodzieński trzymał rękę na pulsie tamtejszego życia.

Gen. Wróblewski: — Kto obecnie ma w Grodnie dostawy dla wojska?

Świadek: — Ci sami żydzi.

Świadek porucznik żandarmerji Szczęsny mówi o stosunkach paryskich gen. Żymierskiego, znanych mu przez p. Cembrowską, u której p. Orłowa mieszkała.

P. Orłowa uskarżała się na ciężkie warunki. Gen. łożył na utrzymanie córeczki p. Orłowej oddanej do internatu szkolnego. Miał osobne mieszkanie.

Zdaniem p. Cembrowskiej, znającej doskonale warunki życia w Paryżu, utrzymanie domu z pobieranej przez gen. Żymierskiego gaży było bardzo trudne, tem więcej, że gen. Żymierski ubierał się bardzo elegancko i stroił p. Orłową.

P. Cembrowska opowiadała nadto świadkowi o sprzeczkach między gen. Żymierskim i p. Orłową, w czasie których ta ostatnia groziła generałowi denuncjacją do władz, co miało być dla niego ostateczną zgubą.

Gen. Żymierski miał wówczas mówić:

— Co ci z tego? Ja będę musiał strzelić sobie w łeb, a ty zostaniesz sama.

Opowiadania p. Cembrowskiej znalazły potwierdzenie u jej przyjaciółki p. Rolfowej, którą świadek przesłuchiwał.

Po zlikwidowaniu mieszkania i wyprowadzeniu się p. Orłowej od p. Cembrowskiej, ta wspomagała jeszcze gen. Żymierskiego, przykładając się pięćdziesięcioma frankami miesięcznie za jego nowe mieszkanie.

Chciała w ten sposób mieć możność korzystania z jednego pokoju w razie przyjazdu ze wsi do Paryża.

P. Cembrowska raziły sympatje, z jakiemi gen. Żymierski wypowiadał się o bolszewikach. Uczył się języka rosyjskiego i mówił o zamiarze zabiegania o stanowisko attache w Moskwie.

Prokurator odczytuje list p. Cembrowskiej, donoszący, że nie tylko p. Orłowa korzystała z jej pomocy, lecz i gen. Żymierski, który żalił się na nędzne uposażenie. List pisany jest obcą ręką i podpisany jedynie przez p. Cembrowską. List ów był właśnie powodem wysłania por. Szczęsnego do Paryża celem przesłuchania Cembrowskiej.

Gen. Żymierski zaprzecza prawdziwości zeznań p. Cembrowskiej. P. Orłowa mieszkała przez cały rok razem z generałem w hotelu. P. Cembrowska jest osobą nieodpowiedzialną analfabetką nie umiejąca pisać. Stopy życiowej generała wcale nie znała. Jakiekolwiek wymurzenia wobec niej były wykluczone.

—To są fantazje chorej głowy!—mówi oskarżony — żadnych świadczeń od p. Cembrowskiej nie pobierałem.

Polacy amerykańscy

mają sfinansować lot polskiego pilota przez Atlantyk.

Poznań, 9 sierpnia.

„Nowy Kurjer" podaje dziś interesującą wiadomość, jakoby kpt. 3 pułku lotniczego w Poznaniu Kowalczyk odbyć miał lot z Poznania do Le Bourget, a stamtąd przez ocean Atlantycki do Ameryki.

Finansowaniem tego przedsięwzięcia zająć się ma konsorcjum złożone z grona polaków przebywających w Ameryce, z inicjatywy radnego m. Chicago, p. Adamkiewicza, który w czasie wycieczki po Polsce porozumiał się z kpt. Kowalczykiem i przyrzekł mu zdobyć potrzebne na ten cel fundusze w Ameryce.

600 osób stanie przed sądem w Wiedniu

oskarżonych o wywołanie rewolty

Wiedeń, 9 sierpnia.

(Agencja Telegraficzna „Express").

Według ostatnich obliczeń rząd austrjacki aresztował ogółem 600 osób, podejrzanych o czynny udział w rozruchach lipcowych. Część aresztowanych już zwolniono. 350 osób odpowiadać będzie sądownie za czynny udział w rewolcie, bądź w charakterze przestępców kryminalnych, bądź jako osoby przekraczające przepisy administracyjne.



SIERPIEŃ
10
Środa

Dziś: Wawrzyńca W.
Jutro: Zuzanny

Wschód słońca 4.10
Zachód o g. 19.13
Wschód ks. g. 16,02
Zachód o g. 2.31
Długość dnia: 15,30
Ubyło dnia: 1,40

Kobieta - urzędniczka
może otrzymać dodatek na dzieci.

W b. tygodniu państwowe urzędy otrzymały wyjaśnienia, że dodatek ekonomiczny na dzieci może być przyznany kobiecie - urzędniczce pod warunkiem dostarczenia przez nią dowodu, że dzieci utrzymuje i z jakiej przyczyny.

Przyczynami temi mogą być: niezdolność męża do zarobkowania, brak zarobku męża z powodu bezrobocia, separacja od stołu i łoża, rozwód, o ile w wyniku tego spadnie na żonę obowiązek utrzymywania dzieci, zaginięcie męża bez wieści, śmierć męża i t. p. powodu, uzasadniające faktycznie utrzymywanie dzieci przez urzędniczkę.

Podania tego rodzaju wraz z dostatecznem uzasadnieniem należy składać w urzędzie, w którym dana urzędniczka pracuje. (R)

Lekarze—dentyści
muszą się zarejestrować

Na skutek reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych komisarjat rządu na m. Łódź poczyni w dniach najbliższych odpowiednie zarządzenia, mające na celu niedopuszczenie do tego, by osoby nieuprawnione, zajmowały się wykonywaniem praktyki dentystycznej.

Zwrócona będzie bardzo baczna uwaga na gabinety lekarsko-dentystyczne, otworzone przez techników dentystycznych, którzy wykonywują w nich samodzielnie czynności techniczno-dentystyczne, a także lekarsko-dentystyczne, korzystając z nazwisk lekarzy-dentystów, których czynią fikcyjnymi właścicielami tych zakładów.

W myśl nowego rozporządzenia osoby uprawnione do wykonywania praktyki lekarsko-dentystycznej winne rejestrować się w komisarjacie rządu. (R)

Dyżury w aptekach.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b).

Zniesienie zapomóg dla bezrobotnych.
wywołało silne poruszenie wśród szerokich rzesz.
Związki zawodowe podjęły interwencję u rządu.

Jak już donosiliśmy wczoraj, ministerstwo pracy wstrzymało wypłaty zapomóg tym bezrobotnym, którzy korzystali już z zapomóg przynajmniej przez 26 tygodni oraz tym ,żonatym i bezdzietnym, korzystającym z zapomóg przeciągu 52 tygodni.

Rozporządzenie to weszło w życie na prowincji znacznie wcześniej. Bezrobotni Zduńskiej Woli dwuch wyżej wymienionych kategorji nie korzystają już z zapomóg od dnia 1 czerwca. Od 1 lipca pozbawieni zostali zapomóg bezrobotni Rudy Pabjanickiej, Konstantynowa, Ozorkowa i Kalisza. W Łodzi rozporządzenie powyższe weszło w życie w dniu 1 sierpnia, jak również w Pabjanicach, Zgierzu i Tomaszowie.

Ponieważ na prowincji w niektórych wyżej wymienionych miastach nieliczni tylko bezrobotni zostali pozbawieni zasiłków, w miasteczkach tych zarządzenie ministerstwa pracy nie wywołało wielkiego niezadowolenia.

Łódź natomiast posiada około 8000 bezrobotnych, samotnych i bezdzietnych, którzy obecnie znaleźli się w rozpaczliwej sytuacji.

Jak wiadomo, wszyscy bezrobotni otrzymują zasiłki pieniężne wstecz, to też w dniu onegdajszym dowiedzieli się, iż pozbawiono ich prawa pobierania zapomóg.

Po bezskutecznych demonstracjach przed gmachem magistratu i urzędu wojewódzkiego, niezadowoleni bezrobotni wczoraj zalegli biuro obwodowego funduszu bezrobocia, przy ul. Nawrot, domagając się konferencji z przewodniczącym zarządu.

Skonsygnowany większy oddział policji wstrzymał oblegający biuro tłum bezrobotnych, a dopuszczono do wnętrza tylko delegację.

Delegację przyjął kierownik biura p. Offenberg, zastępujący przewodniczącego O. F. B. p. Kuliczkowskiego.

Przedstawiciele bezrobotnych domagali się natychmiastowej telefonicznej interwencji w ministerstwie pracy, celem zniesienia krzywdzącego ich zarządzenia, motywując swe stanowisko ciężkiem położeniem olbrzymich rzesz bezrobotnych którzy szczególnie wobec zbliżającej się zimy, znajdą się w krytycznem położeniu.

W odpowiedzi na żądania delegatów, p. Offenberg wyjaśnił im, iż fundusz bezrobocia jest tylko ciałem wykonawczym zarządem ministerstwa pracy i nie ma prawa dokonywać zmian. Właściwą instancją, posiadającą prawo ingerowania w tych sprawach, jest urząd wojewódzki, który może wystąpić z odpowiednim wnioskiem o cofnięcie zarządzenia do ministerstwa pracy.

P. Offenberg wskazał delegatom, iż samorzutna interwencja rzesz bezrobotnych w rozmaitych urzędach, nie jest ani odpowiednią ani skuteczna walką o swoje prawa, gdyż sprawę tą bezrobotni winni powierzyć związkom zawodowym które mogą za pośrednictwem swych centrali w Warszawie, interwenjować bezpośrednio u miarodajnych czynników.

Delegaci przyjęli do wiadomości informacje p. Offenberga i natychmiast udali się do związków zawodowych, gdzie przedstawili sytuację, w jakiej się znalazła znaczna ilość bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy, klasowy związek pracowników instytucji użyteczności publicznych, porozumiał się wczoraj z okręgową komisją związków zawodowych, celem podjęcia wspólnej akcji o przywrócenie praw korzystania z zapomóg tym bezrobotnym, którym ostatnio cofnięto zasiłki.

Uchwalono również zwołać w przyszłym tygodniu wspólną konferencję, na której zapadną ostateczne uchwały w sprawie zwrócenia się do klubu poselskiego P. P. S. z prośbą o interwencję w ministerstwie oraz innych metod walki o prawa pokrzywdzonych bezrobotnych. (i).

Emigranci do Rosji Sowieckiej
zatrzymani zostali na razie w więzieniu za oszustwo.

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego sądu okręgowego w trybie postępowania uproszczonego, pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego rozpatrywał ciekawą sprawę przeciwko 29-letniemu Cezaremu Szmidtowi i 30-letniemu Pawłowi Tugenmanowi, oskarżonym o oszustwo dokonane w związku z emigracją ich do Rosji sowieckiej.

Jak wynika z zeznań świadków, sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 28-go grudnia ub. r. Cezary Szmidt i Paweł Tugenman złożyli w komisarjacie rządu na m. Łódź podanie o wydanie paszportów zagranicznych do Rosji sowieckiej dla Pawła Tugenmana i jego żony Emmy.

Do podania między innymi załącznikami, dołączyli wyciąg z ksiąg ludności m. Konstantynowa na imię Pawła Edmunda Tugenmana i świadectwo kwalifikacyjne na nazwisko Emmy Tugenman z naklejoną nań fotografią.

W jakiś czas potem do komisarjatu rządu zgłosiła się niejaka Lidja Borucka i prosiła o niewydawanie paszportu zagranicznego, gdyż ten pożyczył od Boruckiej 1000 zł. i chce uniknąć zapłaty tej sumy, wyjeżdżając do Rosji sowieckiej.

Borucka, przeglądając przypadkowo papiery oświadczyła, że fotografja naklejona do wspomnianej karty kwalifikacyjnej, nie jest fotografją Emmy Tugenman.

Na skutek tego wszczęte zostało dochodzenie, w czasie którego ustalono, że Tugenman spólnie ze Szmidtem przerobili wyciąg z ksiąg stałej ludności Konstantynowa, dopisując do imienia Paweł imię Edmund i zamiast fotografji Emmy Tugenmanowej na karcie kwalifikacyjnej, nalepili fotografię przyjaciółki Tugenmana, Bolesławy Zalasy.

Sprawę skierowano do urzędu prokuratorskiego i w dniu wczorajszym obaj oskarżeni stanęli przed sądem.

Cezary Szmidt do winy się nie przyznał, tłumacząc się tem, że całego oszustwa tego dokonał Tugenman, jednakowoż Tugenman, przyznając się do winy oświadczył, że do oszustwa namówił go Szmidt, który całą tą sprawą kierował.

Po zbadaniu całego szeregu świadków, których zeznania są jednym nieskończenie długim łańcuchem plotek i skandalów małżeńskich, zabrał głos prokurator Feit, który, wskazując na Szmidta, jako głównego sprawcę oszustwa, żądał ukarania obu podsądnych.

Po przemowie adw. Pełki, który stawał w obronie Tugenmana, sąd ogłosił wyrok, skazujący Cezarego Szmidta na trzy miesiące więzienia, Pawła zaś Tugenmana na 1 miesiąc.

Obu skazanych osadzono w więzieniu przy ulicy Kopernika. (R)

Po godzinie 7-mej wiecz.
nie można będzie się ogolić.

Zarząd związku pracowników fryzjerskich w Łodzi zwrócił się do inspektora pracy z prośbą o interwencję w sprawie otwierania i zamykania zakładów fryzjerskich przez właścicieli.

Zakłady fryzjerskie bowiem otwierane są o godzinie 8 rano, a nawet i wcześniej, a zamykane o godzinie 8, a nawet 9 wieczorem, wobec czego pracownicy zmuszeni zostają siłą rzeczy pracować po 12—13 godzin na dobę, co sprzeciwia się ustawie o 8-mio godzinnym dniu pracy. Ci zaś z pracowników, którzy pragną pracę swą kończyć o godzinie 7 są szykanowani przez pracodawców i usuwani.

Wobec powyższego zarząd związku pracowników fryzjerskich prosi usilnie inspektora pracy, aby wpłynął na to, by rozporządzenie o otwieraniu zakładów fryzjerskich o godzinie 9 rano, a zamykaniu o godzinie 7 wieczorem było ściśle przestrzegane. (R)

Bezpieczeństwo na letniskach.
Policja pono jest, ale jej nie widać.
Dwa krwawe napady pod Łodzią.

W porze letniej staje się niezmiernie aktualną kwestja utrzymania spokoju i bezpieczeństwa na letniskach podmiejskich, które, niestety, pod tym względem pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Sama świadomość istnienia posterunku policyjnego na wsi letnikom nie wystarcza.

Policja, jeśli ma spełnić należycie swe obowiązki polegające na zapewnieniu obywatelom ładu, porządku i bezpieczeństwa,

musi być przedewszystkiem widoczna.

Tymczasem pod Łodzią policjat jest niemal okazem muzealnym. Nikt go nie widzi ani w dzień ani w nocy. Korzystają z tego oczywiście męty społeczne, siejąc panikę wśród letników częstemi

awanturami, strzelaniną a nawet napadami.

Dwa wypadki, jakie zdarzyły się onegdaj w dwóch miejscowościach letniskowych pod Łodzią, wykazują dobitnie, że środki bezpieczeństwa, przedsięwzięte przez policję na letniskach, daleko odbiegają od koniecznych potrzeb w tym kierunku.

We wsi Swoboda pod Głownem mieszka wraz z rodziną od kilku tygodni kupiec łódzki, niejaki Orbach, zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 9.

Onegdaj o godzinie 7-ej wieczorem, rodzina Orbachów zasiadła na werandzie do kolacji. Wśród domowników panował wesoły nastrój.

Nagle wśród kolacji rozległ się w pobliżu

huk wystrzału karabinowego

i jednocześnie p. O. z jękiem spadł z krzesła na ziemię.

N.. werandzie powstało wielkie zamieszanie. Zrozpaczone dzieci z płaczem rzuciły się na rannego ojca, który przed chwilą jeszcze siedział zdrów i wesół razem z nimi przy stole. Z głowy pana O. sączyła się

wąska struga krwi.

Zaalarmowani sąsiedzi zajęli się natychmiast ratowaniem nieszczęśliwej ofiary tajemniczego napadu. Po dłuższych zabiegach udało się pana O. przywrócić do przytomności. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu letnikowi, przebywający w Swobodzie starszy felczer p Szustak.

Stwierdzono, że kula tkwi w głowie. Zawezwano więc lekarzy z Głowna, którzy nie mogli jednak podjąć się wyjęcia kuli.

Rodzina wyjechała wobec tego z rannym natychmiast do Łodzi, gdzie jeden z chirurgów dokonał szczęśliwie operacji wyjęcia kuli.

Stan zdrowia pana O. jest poważny, nie budzący jednak obaw.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła w tej sprawie śledztwo. Sprawca napadu

znikł bez śladu.

Drugi wypadek zdarzył się bliżej Łodzi we wsi Andrespol w pobliżu Wiśniowej Góry.

Jeden z gospodarzy andrespolskich niejaki Roth wyprawił onegdaj chrzciny, na które zaprosił swych znajomych z całej wsi. Wesołe towarzystwo wódką zakrapiało zabawę, która przeciągnęła się do późnego wieczora.

Po zabawie goście w stanie podchmielonym rozsypali się po całej wsi i zaczęli napadać na spacerujących po drodze letników.

W całej wsi powstała nieopisana panika. Letnicy poczęli w pośpiechu uciekać do swych mieszkań, zamykając za sobą szczelnie drzwi i okna. Awanturnicy nie zrazili się jednak ucieczką swych ofiar i nadal kontynuowali

„polowanie na letników".

W czasie awantur zostali dotkliwie pobici przez napastników dwaj łodzianie: niejaki Garfinkiel i Wajsman.

Obydwóch w stanie ciężkim odwieziono do Łodzi.

Zaaarmowana o wypadkach policja przybyła już po ucieczce napastników, wobec czego ograniczono się tylko do spisania protokółu.

Dwa wyżej opisane wypadki winny być ostrzeżeniem dla policji powiatowej, która widocznie zbyt mało wagi przywiązuje do bezpieczeństwa naszych letnisk, skoro podobne ekscesy zdarzają się coraz częściej, a winni wymykają się bezkarnie z rąk sprawiedliwości.

— jot. —

Jak ratować tonących?
Ratunek musi być szybki i energiczny.

Jakże często zdarzają się u nas wypadki utonięcia! Zdarzają się nawet częściej, aniżeli w Paryżu, gdzie Sekwana przepływa przez środek miasta.

Za młodu nie uczą się ludzie najużyteczniejszego sportu, jakim jest pływanie, wzmacniające płuca i serce, krzepiące cały układ mięśniowy, a następnie nie umieją wcale ratować tonących.

I dlatego wypadki utonięcia są u nas tak częste.

Jakże więc ratować tonących? Ratunek musi być szybki i energiczny, topielcy bowiem umierają bardzo szybko wskutek zaduszenia, powietrze bowiem nie dochodzi do płuc.

Po wyciągnięciu topielca należy go zaraz obrócić twarzą ku ziemi, opuścić głowę trochę niżej, by można było wylać wodę z ust, gardzieli i krtani, wyjąć piasek i muł, a następnie przystąpić do energicznego ratowania, do stosowania sztucznego oddechu aby topielec mógł wciągać powietrze i tlen, niezbędny do życia.

Przy stosowaniu sztucznego oddechu bierzemy swemi rękami ramiona chorego, oddalamy je od klatki piersiowej ku górze i tyłowi, przez co klatka piersiowa rozszerza się i następuje wdech powietrza. Następnie zbliżamy ramiona do klatki piersiowej, zginamy ręce w stawie łokciowym i przyciskamy górną część brzucha, wtedy następuje wydech.

Te dwa ruchy, to jest podnoszenie ramion topielca ku górze i opuszczanie ich następnie na brzuch wykonywamy bez przestanku miarowo co 3 sekundy, to jest 20 razy na minutę.

Przestajemy co kilka minut, ale tylko na chwilę, aby się przekonać, czy chory już oddycha, co jest dla niego najważniejszem; dla uratowania życia oddech sztuczny stosujemy tak długo, aż topielec sam oddychać zacznie. Dobrze jest również dawać mu do wdychania niezbędny do życia tlen przez lejek zbliżony do ust i tworów nosowych.

Gdy chory już sam oddychać zacznie dajemy mu do wąchania amonjak, eter nalany na chustkę, nacieramy nogi flanelą a do wewnątrz dajemy środki podniecające, jak wino i krople walerjanowe.

Nie wolno się kąpać
w miejscach zakazanych przez policję rzeczną.

W ostatnich czasach coraz częściej notowane są wypadki zatonięć podczas kąpieli. Chodzi przeważnie o młodzież, która odznacza się szczególną nieostrożnością w wyborze miejsca kąpieli oraz chęcią brawurowania.

Władze państwowe dokładają wszelkich starań, aby zapewnić bezpieczeństwo kąpiącym się w rzekach. W tym celu urząd wojewódzki w Łodzi wydał zarządzenie dla wszystkich starostw, aby wszędzie tam, gdzie ludność używa kąpieli, wyznaczone zostały miejsca, w których kąpanie się nie jest połączone z niebezpieczeństwem i aby organy policji państwowej w drodze stałej kontroli przestrzegały, aby kąpiący się poza wyznaczone miejsca nie wypływali i aby w innych miejscach się nie kąpali.

Ponadto urząd wojewódzki wystąpił obecnie z projektem, aby na najgłębszych rzekach w województwie, a więc na Warcie, Pilicy i Prośnie utrzymywane były ratownicze łodzie motorowe, obsługiwane przez funkcjonarjuszów policji rzecznej, którzy czuwaliby nad bezpieczeństwem kąpiących się, przestrzegali przez patrolowanie, aby w niebezpiecznych miejscach nikt nie używał kąpieli i w wypadkach niebezpieczeństwa śpieszyli z natychmiastową pomocą.

Urząd wojewódzki liczy w tej swojej inicjatywie na poparcie zrzeszeń wioślarskich i pływackich na terenie województwa, przy których pomocy akcja ta może wydać bardzo dodatnie rezultaty i przyczynić się do rozwoju sportu pływackiego i wioślarskiego, zapewniając mu możliwie największe bezpieczeństwo.

Podwyższenie pożyczek na rozbudowę
umożliwi wykończenie rozpoczętych budowli.

Komitet rozbudowy miasta, w myśl odpowiedniej ustawy, przyznawał od dłuższego czasu pożyczki na wykończenie nowo powstałych domów, które bezpośrednio wypłacał zainteresowanym osobom Bank Gospodarstwa Krajowego.

Zaznaczyć należy, iż komitet rozbudowy miasta przyznawał pożyczki tylko do pewnej określonej wysokości, będącej równoważnikiem wydatków związanych z budową.

Ponieważ w ostatnich czasach ceny budulca wzrosły w znacznym stopniu, a komitet proporcjonalnie nie powiększał subsydjów, straciły one swą wartość.

Zainteresowani niejednokrotnie zwracali się do komitetu rozbudowy miasta z prośbą o odpowiednie zwiększenie pożyczek, lecz komitet przechodził do porządku dziennego nad wytworzoną sytuacją, nie uwzględniając żadnych petycji.

Niezrozumiałe stanowisko komitetu wpłynęło na to, iż kilkaset domów w Łodzi, które już są na wykończeniu, i z pewnością zmniejszyłyby głód mieszkaniowy, nie mogły być oddane do użytku publicznego.

Sprawa powyższa była tematem onegdajszego posiedzenia komitetu rozbudowy miasta. W trakcie dyskusji ujawniono, iż Bank Gospodarstwa Krajowego, w zrozumieniu trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się zainteresowane osoby, przesłał komitetowi odpowiednie pismo, w którem wskazał, że jego zdaniem nie należy się ściśle stosować do uprzednio ustanowionej wysokości pożyczek, i przyznawać sumy odpowiadające rzeczywistym kosztom, związanym z budową domów.

W tym celu Bank Gospodarstwa Krajowego zaproponował, by wszystkie pożyczki już uprzednio uchwalone, zostały odpowiednio podwyższone.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego. (i)

Za wypiek białego chleba
piekarze będą surowo karani.

W swoim czasie złożył związek piekarzy łódzkich oraz młynarzy kaliskich min. spraw wewn., Składkowskiemu, obszerny memorjał, w którym wskazano na szereg ujemnych skutków, wynikających z ograniczenia przemiału zboża i wypieku chleba ciemniejszych gatunków.

Obecnie, w odpowiedzi na ten memorjał, min. spraw wewn. oświadczyło, iż ograniczenie przemiału nie jest szkodliwe i przestrzegane będzie z całą surowością, a przemiał poniżej 65 procent będzie zabroniony. Zakaz ten obejmie również wypiek jaśniejszego chleba, gdyż tylko w ten sposób będzie można osiągnąć znaczne oszczędności w konsumcji żyta i nie dopuścić do importu zboża z zagranicy.

Jednocześnie min. spr. wewn. poleciło specjalnej komisji dla zbadania jakości chleba przeprowadzić szczegółowe badania na rynku łódzkim. Przyjazd komisji tej z prof. Gądzikiewiczem na czele oczekiwany jest w Łodzi w drugiej połowie sierpnia. (E)

„Nie warto żyć!"
krzyknęła i skoczyła z 3-go piętra na bruk.

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu przy ul. Kopernika 42 byli świadkami samobójstwa ścinającego krew w żyłach. O godzinie 9-ej wieczorem w oknie III-o piętra ukazała się 18-letnia Alicja Hibner, która z okrzykiem: „Nie warto żyć!" rzuciła się z wysokości 3-go piętra.

Nieludzki krzyk wyrwał się z ust przyglądającym się temu lokatorów domu. Zawezwano miejskie pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u denatki pęknięcie czaszki i złamanie żeber. Hibnerównę odwiozło pogotowie w stanie beznadziejny do szpitala św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej 75. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana. (R)

Jak nabyć obywatelstwo?

Nowe zarządzenia ministerstwa.

Urząd wojewódzki otrzymał nowe zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, ponieważ okazało się, że osoby, trudniące się oddawna handlem lub przemysłem w Polsce, ale nie urodzone tutaj, nie korzystają z ulg przy nadawaniu im obywatelstwa.

Ministerstwo wyjaśniło, że wobec kategorji osób, które tylko z tytułu formalnej przynależności do organizacji stanowych gmin, znajdujących się za granicami kraju, muszą być w chwili obecnej uważane za obcokrajowców, stosowanie szczególnej ostrożności nie jest przewidywane.

Osoby takie korzystają z ulg przewidzianych w okólniku z roku 1924ż rozumie się, o ile niema specjalnego powodu do ostrożnego traktowania, jak nprz. piastowania urzędu w b. imp. rosyjskiem, jako też stwierdzona nielojalność w stosunku do państwa polskiego.

Jednocześnie ministerstwo wyjaśnia, że sprawy obywatelstwa osób pochodzących z jednostek terytorjalnych, które wskutek określenia granicy pomiędzy Polską, a Litwą, względnie Łotwa, uległy podziałowi, traktowane być winny w myśl zasady ustalonej w odnośnym okólniku, a mianowicie, że o ile podział jednostki terytorjalnej nastąpi w ten sposób, że centrum administracyjne, gdzie były prowadzone księgi stanowe pozostało z tamtej strony granicy, a osoba zainteresowana faktycznie stale w Polsce zamieszkuje, to nabywa ona obywatelstwo polskie w drodze stwierdzenia, z samego prawa. (b)

Zamiast fraka—fartuch.

Nowe przepisy dla kelnerów.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych władze sanitarne wydadzą instrukcję dla policji mającej nadzór nad restauracjami, cukierniami i barami.

Według nowych przepisów, które mają niebawem wejść w życie, służba przy pracy będzie musiała nosić białe fartuchy. Noszenie fraków, smokingów i t. p. będzie wzbronione.

Dalsze przepisy zakazują otwierania zakładów gastronomicznych w sąsiedztwie szpitala, cmentarza, garbarni, rzeźni i t. p. (R)

Jakie były ceny

na wczorajszym targu żywnościowym.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano: masło śmietankowe 6 do 6.80; osełkowe 5.50 do 6.10; śmietana 2.10 do 2.20; ser 1.40 do 1.60; jajka 2.20 do 2.60; mleko kwaśne 20 do 25 gr.; słodkie 30 do 45 gr.; kartofle 20 do 24 gr; korzec 18 do 21 zł.; cebula 85 do 95 gr.; szpinak 80 do 95 gr.; kapusta 20 do 45 gr.; ogórki 20 do 90 gr.; pomidory 3.50 do 4.50; kurczaki 3 do 3.50; kura 4.50 do 6.50; indyk 8 do 11 zł.; gęś 9 do 10 zł. (b).

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnem piśmie kilku słów wyjaśnienia w imię prawdy i bezstronności na list otwarty w numerze 217 „Republiki".

Dnia 7 b. m. zgłosiło się do mnie dwuch młodych panów, oświadczając, że przynieśli topielca. Pomimo, że byłem nieubrany, natychmiast wybiegłem na ulicę, zbadałem w automobilu topielca i stwierdziłem zgon.

Chcąc zapobiec przewiezieniu trupa w otwartej taksówce do Łodzi, co jest niedopuszczalne, na zapytanie jednego z panów z otoczenia topielca, czy jest nadzieja uratowania życia odpowiedziałem, że jest bardzo mała nadzieja i skierowałem ich do szpitala miejskiego, dokąd najprawdopodobniej przybyli po upływie najwyżej pięciu minut.

Racz Szanowny Panie Redaktorze przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

Dr. med. Józef Fiszel.

Zgierz, 9. 9. 27.

Dla wyjeżdżających zagranicę.

Przepisy walutowe i bagażowe.

Jak się dowiadujemy, każdy wyjeżdżający w celach turystycznych lub innych zagranicę uprawniony jest do zabrania z sobą, na zasadzie uzyskanego paszportu i bez specjalnego pozwolenia, sumę 1000 złotych w złocie, względnie jej ekwiwalent w obcej walucie.

Zależnie od czasu pobytu zagranicą, względnie od celu wyjazdu izba skarbowa łódzka wydaje pozwolenie na wywiezienie większych sum pieniędzy z kraju.

Pozwolenie na wywiezienie sumy do 2000 zł. w złocie względnie jej ekwiwalentu, stosunkowo łatwe jest do uzyskania i załatwiane bywa natychmiast. Pragnący natomiast zabrać z sobą większą sumę musi wnieść do referatu skarbowego w izbie skarbowej należycie umotywowane podanie, które załatwiane bywa w przeciągu 3 dni.

Dowiadujemy się przytem, że w razie zabierania ze sobą większego bagażu zagranicę należy dać go zbadać i opieczętować w urzędzie celnym, gdyż w ten sposób można uniknąć przykrej i uciążliwej rewizji na granicy. Ten sam bagaż, na zasadzie uzyskanego w urzędzie celnym zaświadczenia, można swobodnie przewieźć ze sobą bez opłat do kraju.

W razie zabierania ze sobą zagranicę większej ilości przedmiotów niecodziennego użytku (między innemi także biżuterji) podlegających cłu wywozowemu, należy wystarać się o specjalne pozwolenie. (R)

Wycieczka nad morze.

Ogłoszona niedawno zapowiedź wycieczki Ligi morskiej i rzecznej do Gdańska i nad morze polskie — wzbudziła wielkie zainteresowanie, co przejawia się w licznych zgłoszeniach udziału, napływających tak z miasta, jak i okolicy.

Wycieczka wyjeżdża ze st. Łódź-Kaliska w piątek, dnia 12 b. m. o godz. 8.15 wiecz. i spędzi nad morzem 3 dni, zwiedzając w tym czasie Gdańsk (pod kierownictwem p. dyr. Dienstl-Dąbrowy), Sopoty, Gdynię, Orłowo, Hel i inne miejscowości nadbrzeżne.

Koszt udziału w wycieczce wynosi zł. 85, dla członków Ligi 80 zł., w czem mieszczą się koszty wszelkich przejazdów (koleje, statek, tramwaje i t. d.), kompletne utrzymanie, zwiedzanie zabytków, noclegi i t. p.

Sekretarjat Ligi udziela codziennie wszelkich informacji oraz przyjmuje zgłoszenia w lokalu Ligi przy ul. Moniuszki 11, I piętro, w godzinach od 5 do 7 wiecz. (tel. 43-99 i 28-00).

Osobiste.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy wojewoda łódzki p. Jaszczołt. Podczas okresu tego zastępować będzie wojewodę Jaszczołta p. wice-wojewoda Lewicki. Natychmiast po powrocie p. wojewody z urlopu odbędzie się szereg doniosłych konferencji gospodarczych w sprawach eksportu włókienniczego, tworzenia rezerw zbożowych na terenie województwa łódzkiego i t. d. (E)

Łodzianka, Halina Neumann, uczenica profesora Roberta Teichmüllera, ukończyła z odznaczeniem konserwatorjum w Lipsku.

Dziś wyścigi w Helenowie.

Zapowiedziane na dzień onegdajszy wyścigi w Helenowie nie mogły się odbyć z powodu nieodpowiednich warunków atmosferycznych i odłożone zostały na dzień dzisiejszy.

Kto wygrał wczoraj na loterji?

Zł. 50.000: 104641.
Zł. 10.000: 12.916 46.798.
Zł. 5.000: 770 51.127.
Zł. 3.000: 17.067 81.340 90.128.
Zł. 2.000: 17.725 22.295 26.457 31.335 37.635 55.309.
Zł. 1.000: 19.624 24.631 34.236 64.418 90.155.
Zł. 600 na n-ry: 3641 5246 32664 34063 37911 38709 52866 67935 67984 71175 74745 90293 95423.
Zł. 500 na n-ry: 2434 3240 15892 17683 19832 20709 20893 34387 37854 42616 48442 50154 50423 64941 66805 71115 72722 77208 84594 85996.
Po zł. 400 na n-ry: 1589 10770 11889 13301 15409 15603 17933 18571 21126 21755 22719 23891 29515 34544 36625 38092 38980 40795 42502 43566 44870 45969 46240 47582 47907 52470 52476 54508 54972 55782 56649 58020 6166 63666 67666 67834 68014 69285 ... 72872 73459 73775 7524 ... 77995 78658 80489 8182 ... 92466 92647 93460 93922 ... 101058 102445 103800.

...zynni- ...domości in- ...chmiast u- ..., gdzie ...

***

W dniu wczorajszym podczas pierwszego dnia ciągnienia piątej klasy loterji państwowej padła wygrana 10 tysięcy złotych na numer 46798 z kolektury Brajtsztajna, Narutowicza 31.

Dwie ofiary kąpieli.

Zwłoki wydobyła policja.

Wczoraj w stawach podmiejskich utonęły znów dwie osoby.

W stawie w Łagiewnikach robotnik Jan Owczarek, zam. przy ul. Karolewskiej 14, podczas kąpieli natrafił na głębię i począł tonąć. Młodzieńca nie zdołano uratować. Dopiero po upływie kilku godzin wyłowiono zwłoki topielca.

Drugi wypadek miał miejsce we wsi Dąbrówka pod Zgierzem. Ofiarą ... nej nieostrożności padł robotnik ... Smyczek, który kąpał się w stawie. Zwłoki topielca wydobyły władze policyjne. (A)

REPUBLIKA Łódź ... 1927

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 10 sierpnia 1927

...ficjalne dementi.

... ministrowi skarbu poczytuje się ...ki walor, że — w przeciwień... wielu swych poprzedników — ...a się nikogo łudzić ani wprowadzać w błąd; opinja publiczna od połowy zeszłego roku przestała być karmiona bajkami o nieistniejącem szczęściu ani też o przyszłych wielkich magicznych sztukach.

Poważne traktowanie swego stosunku do opinji publicznej wywołało wzajemne zaufanie społeczeństwa, do tego, co się mówi od steru państwa. Taki stan rzeczy — jako oczywiście nadwyraz korzystny — wypadałoby konserwować i utrzymać możliwie jaknajdłużej.

Możemy zarejestrować drobny fakt, który świadczy o pewnem zboczeniu z drogi, a który właśnie póki jest jeszcze drobny i nie stał się zasadą, winien być wytknięty i poddany krytyce.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że na rynku pieniężnym w Polsce panuje od pewnego czasu dość wysokie naprężenie.

Nie trudno zresztą ustalić jego powody. Mieliśmy nieraz okazję je podnosić. Należy do nich w pierwszej linji ograniczenie superkredytów przez Bank Polski, w związku z ustaleniem się biernego salda w bilansie handlowym. Należy do nich także — zrozumiały w każdym kraju o charakterze rolniczym, przed i w czasie zbiorów — sezonowy wzrost zapotrzebowania gotówki w związku z finansowaniem żniw.

Wyliczają też inne pomniejszej wagi powody, jak np. gromadzenie przez ludność większych zapasów gotówki przed wyjazdów letnich itd. itd.

Za młodu ...kładzie warunków jest leczniejszego ... prostą, że na prywatnie, wzmacnia... dyskontowym nastąpiło piące cały ...ne ożywienie. Szereg firm nie umiej... ył rzucić na ten rynek poważniejszy portfel, który przed tem swobodnie oddawał do tego lub innego banku. Stopa dyskonta prywatnego znów oderwała się od oficjalnej i naprzykład w Łodzi przy gorszym materjale oscyluje koło 4 procent miesięcznie.

Są to fakty notoryczne, nie wymagają przeto dowodu. Można o nich się dowiedzieć nietylko na kawiarnianej giełdzie, ale równie dokładnie w każdej gazecie gospodarczej zagranicznej, które bynajmniej nie są naiwne i mają swych dobrych informatorów, a co pewien czas od kilku tygodni sygnalizują napięcie na rynku pieniężnym w Polsce.

Jedno z pism polskich — nie wchodzimy w meritum jego wywodów — przedstawiło w tych dniach sytuację na prywatnym rynku pieniężnym.

Na to ukazał się komunikat PATa, w którym stwierdza się, że maksymalna stopa korzyści, które może sobie wymawiać bank przy dyskoncie wynosi obecnie 12 procent na rok, zaś prywatna stopa jest... „nieco wyższa".

Napisać o tem, że prywatna stopa dochodząca u nas mimo wszelkie sankcje karne do 48 proc. per annum, jest nieco wyższa od 12 proc. to jest zdaje się zbyt ryzykowne.

Takie ustalenia oczywiście już nie tylko w dobrze poinformowanych kołach miejscowych ale nawet zagranicą nie znajdą wiary. Wprost nie chce się ...le przypuścić by ktokolwiek mógł ... że znajdzie się ktoś, kto u... ...bne zaprzeczenia. Po... ...tego rodzaju zaprzeczenia, ...hyba nie poto, by zdeawuo... ...świetlanie naszych wa... ...rczych? A wszak tru... ...tego rodzaju komunika... ...ogą podobny skutek wywołać.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 10 sierpnia.

KONTYNGENTY IMPORTOWE zostały ostatnio nieznacznie zwiększone. Odnosi się to do kontyngentu z Austrji i Węgier (kontyngent węgierski powiększono w dziale owoców). Zwiększenie kontyngentów wynikło wskutek wykonania wiążących Polskę klauzul największego uprzywilejowania.

Z DANIN I MONOPOLÓW wpłynęło w ciągu lipca 169.7 miljonów złotych. W roku ubiegłym wpłynęło do skarbu za ten sam miesiąc 134.7 milj. zł., wobec 497.6 milj. w zeszłym roku. Zwiększyły się wpływy zarówno z podatków jak i monopolów.

OD KONCERNU CHAPMANA zażądał wydział finansowy Warszawy szczegółowego rozwinięcia finansowej części planu budowy, mianowicie określenia stopy procentowej oraz kalkulacji budowy i zależnej od tego wysokości stawek komornego. Do udzielenia tych szczegółów — jak się okazało — pełnomocnicy Chapmana nie mają upoważnienia, wobec czego kwestje te pozostaną do omówienia przy zapowiedzianem osobistem spotkaniu prezydenta Warszawy z p. Hovrem, delegatem Chapmana.

WYSOKOŚĆ CYFRY OBROTU, ustalonego dla wymiaru podatku przemysłowego, nie jest wiążącą dla władz wymierzających podatek dochodowy na podstawie obrotu według t. zw. stawek przeciętnej dochodowości. Zwróciło na to uwagę urzędom ministerstwo skarbu, powołując się na wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

14 BANKÓW AKCYJNYCH największych, których kapitał przekracza 2.5 mlj. złotych, wykazuje na 1 czerwca łącznie następujące pozycje bilansowe (w nawiasie dla porównania podajemy cyfry z 1 stycznia bież. roku): kasa i sumy do dyspozycji 18 milj. (19.3), dyskonto 207 milj. (149) pożyczki terminowe 22.5 milj. (5.7 milj. zł.), kredyt otwarty zabezpieczony i niezabezpieczony 196.2 milj. zł. (169.3 milj.), wkłady terminowe 69.2 milj. (64), wkłady bezterminowe 106.7 milj. zł. (71.0), salda kredytowe na rachunkach bieżących 97.7 milj. zł. (82.4), redyskont i zastaw papierów 94.6 milj. zł. (85.5).

SPRZEDAWCY ZNACZKÓW pocztowych pobierają, według nowego rozporządzenia ministerstwa poczt i telegrafów prowizję w wysokości 2 procent od wpłaconych przez nich za znaczki pocztowe sum, bez względu na wysokość tych sum.

SPÓŁKI AKCYJNE nowe zatwierdzono w lipcu w liczbie czterech. Kapitał zakładowy wynosi 2.550 tys. zł. Jednocześnie 12 spółek akcyjnych powiększyło swój kapitał nowemi emisjami akcji na kwotę 8.624 tys. zł.

Rewizja traktatu z Rumunją

umożliwi przemysłowi łódzkiemu rozszerzenie swych wpływów na Bałkanach.

W ostatnich dniach przemysł otrzymał szereg informacji o zamierzonej rewizji traktatu handlowego polsko-rumuńskiego oraz rewizji taryf kolejowych pomiędzy Polską a Rumunją.

W sprawach tych odbędą się niebawem specjalne konferencje zainteresowanych eksporterów, ponieważ rewizja ma być przeprowadzona w kierunku obniżenia obecnych stawek, które tamują rozwój stosunków gospodarczych polsko-rumuńskich.

W razie uzyskania przy rewizji traktatu tego szeregu ulg, zwłaszcza w zakresie tranzytu dla wyrobów włókienniczych przez Rumunję — przemysł łódzki uzyskałby poważniejsze niż dotąd możliwości rozwoju swej ekspansji na rynkach Bliskiego Wschodu.

Konferencje eksporterów łódzkich będą miały na celu ustalenie szeregu postulatów, które zostaną przedłożone czynnikom miarodajnym przy podejmowaniu zabiegów i prac, pozostających w związku z rewizją traktatu handlowego polsko-rumuńskiego. (E)

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.91.

CZEKI.

Holandja 358.60.
Londyn 43.48.
Nowy Jork 8.93.
Paryż 35.06.
Praga 26.51.
Szwajcarja 172.43.
Wiedeń 125.95.
Włochy 48.72.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 58, 57.50, 57.75.
Konwersyjna kolejowa 61.
Dolarowa 82.25.
Kolejowa 102.50, 103.
5 proc. konwersyjna 62, 62.25.
8 proc. B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.
4 proc. listy zastawne ziemskie 51.
8 proc. m. Warszawy zł. 75.25, 76.
4 i pół proc. Warszawy zł. 63, 64.75.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 130.50.
Bank Polski 141. 140.50.
Bank Zarobkowy 86.50, 88.50.
Bank Handlowy 6.60, 6.70.
Bank Ziem Polskich 3.25, 3.30.
Cukier 5, 5.10, 5.05.
Nobel 50, 51, 50.75.
Fitzner 6.
Modrzejów 9.50.
Rudzki 62.50, 63.25, 63, (akcje 50-złotowe).
Starachowice 63.50, 64.50.
Zawiercie 35.25, 37
Borkowski 3.50.
Spirytus 3.10.
Częstocice 3.30, 3.25.
Węgiel 96.50, 96, 97.50.
Cegielski 41.75, 42.50, 42.25.
Lilpop 30.75, 31.50, 31.20.
Ostrowieckie 90, 92.50, 92.
Zieleniewski 18.25.
Żyrardów 18, 18.25.
Jabłkowscy —

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 9 sierpnia 1927.

Londyn 43.50
Zurych 58.00
Gdańsk 57.65—57..77
Wypłata telegraficzna na Warszawę 57.60—57.75
Wiedeń czeki 79.20—79.48
Praga 37.725

Wiadomości gospodarcze

—:—

SKUTKI ZNIŻKI STOPY.

New-York, 9 sierpnia 1927.

Federal Reserve Bank of Cleveland poszedł za przykładem New-Yorku zniżając stopę dyskontową do 3 i pół proc. Stawka procentowa dla pieniądza 30-dniowego obniżyła się w Nowym Jorku z 4 na 3 i trzy ćwierci, a stawka dla pieniądza 60-dniowego z 4 i jedna ósma na 4 i ćwierć.

CITY SIĘ DZIWI.

Londyn, 9 sierpnia 1927.

W City panuje zdziwienie z powodu słabych skutków zniżki stopy nowojorskiej. Narazie tylko bardzo nieliczne banki nowojorskie oferują Londynowi kredyty dolarowe. Jest to akurat tyle, by dokonać spłaty rat długu angielskiego wojennego w Ameryce bez przesyłek pieniężnych. Wobec utrzymywania się napięcia na rynku tutejszym, nadzieje na zniżkę stopy Bank of England zawodzą, przynajmniej narazie.

CZYNNY BILANS HANDLOWY RUMUNJI.

Rumuńskie ministerstwo skarbu informuje, że przez pierwszych sześć miesięcy bieżącego roku bilans handlowy Rumunji dał aktywną przewyżkę w wysokości 2061 milj. lei.

Przywóz wynosił 16.860, a wywóz 18.281 miljonów lei. W tym samym okresie roku zeszłego bilans handlowy dał saldo ujemne w kwocie 634 milj. lei.

NIEMCY PENETRUJĄ DO ROSJI.

Berlin, 9 sierpnia 1927.

Krupp znów otrzymał jedną koncesję w Rosji. Baron Wiłkowski, przedstawiciel firmy Krupp, podpisał z przedstawicielem sowietów umowę koncesyjną na wielkie obszary rolne w północnym Kaukazie. Chodzi o teren 32 tysięcy hektarów. Koncesjonarjusz uzyskał zniżkę podatków, i nadto szereg innych udogodnień i przywilejów. Koncesja zawarta jest do roku 1958.

WIELKI KRACH.

Londyn, 9 sierpnia 1927.

Sir George Paish, znany ekonomista a zarazem praktyk-kolejowiec i radca ekonomiczny brytyjskiego skarbu ogłosił sensacyjne rewelacje o nieuniknionym krachu całego gospodarstwa światowego. Sir Paish swe pesymistyczne wywody opiera na tezie, że zadłużenie całego świata wobec Ameryki — o ile postępować będzie w obecnem tempie, spowoduje zachwianie się światowej struktury gospodarczej.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.90 w placeniu i 8.91 i pół w zaofiarowaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.





ać mo-
większej.
dź,
itelu.
„Kurjera
a № 3.
zedmie-
a.
wska 43,
wska 39,
S.A. vis-

S. S. „UNION"



PLAC SPORTOWY w HELENOWIE.

Wczorajsze międzynarodowe wyścigi z powodu niepog-

odłożone na dziś 8-a wiecz.

Startują: Mistrz świata ENGEL oraz BOIOCHI, DEBUNE, SZYMCZYK ABEGGLEN, STEFFES, SZMIDT oraz

HANDLOWIEC

z dokładną znajomością buchalterji, w sile wieku, z dłuższą praktyką biurową, władający biegle w słowie i piśmie polskim i niemieckim językami,

potrzebny do fabryki metalurgicznej na prowincji.

Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. — Wyczerpujące oferty z odpisami świadectw, podaniem referencji oraz stanu rodzinnego uprasza się składać pod „M. 155" do administracji niniejszego pisma. m

KREM

Cazimi

METAMORPHOSA

RADYKALNIE USUWA

piegi, wągry, opaleniznę, zmarszczki, plamy i inne wady cery

DR. MED.

RAPEPORT

ul. Prez. Narutowicza 25 Dzielna

telefon 44-10

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje tylko od 6 — 8 wiecz.

Dr.

Michał LIPSKI

ul. Wschodnia 65. (Piotrkowska 46) Telef 3-51 f

powrócił

i przyjmuje w chorobach skórnych wenerycznych i moczopłciowych od 2-ej do 5-ej pp. i od 7 do 9 wiecz

Doktór

W. Łagunowski

Choroby skórne weneryczne moczopłciowe.

Gdańska 42.

Przyjmuje: od 9 do 10½ r. od 1—2.45 pp. i od 8-9 wiecz.

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje: od 1—2 i od 5—8.

Piramowicza 11 (daw. Olgińska) Telefon 48-95.

Dr. med.

S. MAŁOWIST

powrócił

Chor. uszu, gardła i nosa.

ul. Gdańska № 37.

Od 2—4, tel. 15-93.

Dr. med.

L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—7

NAWROT 8.

Telefon 19-90.



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA

sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA

usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu D-ra LAUERA

usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena ½ pudełka zł. 1,50, podwójne pudełko zł. 2.50

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

Firma „MAJDE i S-ka"

Fabryka Mydła i Kosmetyków

poszukuje miejscowego agenta fachowca branży mydlarsko-kosmetycznej ew. kolonjalnej na Łódź i okolice.

Wymagane są poważne referencje.

Oferty kierować do Powszechnego Biura Ogłoszeń w Warszawie, Fredry № 4 „MYDŁO" m

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski

J. SZWARCMAN

Narutowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie i męskie o az skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, na dogodnych warunkach p

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294. codziennie od godz. 2—7 wiecz.

Zdolni Akwizytorzy

potrzebni na prowizję, dobrze zaprowadzeni w branży węglowej. Zgłosić się w piątek 12-go b. m. o godz. 10 — 12 w poł. Grand-Hotel u portjera. 11p

Budynek fabryczny

około 2000 — 3000 metr. kwadr. poszukiwany w centrum Łodzi celem kupna. Oferty pod „A. G." z podaniem cen do adm. „Republiki" 76—12p

WEKSLE DYSKONTUJĘ

pierwszorzędnych firm na niski procent. Oferty Kur. Warszawski, Krak. Przedmieście 40, pod „Solidność" 12p

Mieszkanie

3—4 pok. poszukiwane. Oferty sub. „Mieszkanie" do adm. „Republiki" p

WAŻNE DLA PAŃ!

Podaję do wiadomości Sz. Klijenteli iż

POWRÓCIŁAM z KRYNICY

i przyjmuję wszelkie zamówienia

p z szacunkiem

F. KANTOROWA

Piotrkowska № 39

LAUREATKA

moskiewskiego konserwatorjum

wznowiła lekcje gry fortepjanowej

Przyjmuje od 10 - 12 i od 2—5.

Wschodnia 72, m. 19 m

DR. A. SZTAJNBERG

ul. 6-go Sierpnia 3, tel. 4—91 p

powrócił

10 zł. dziennie

w PENSJONACIE JANUSZEWSKA-GÓRA

Suchy sosnowy las. Wykwintne odżywianie 6 razy dziennie Kuchnia rytualna. m

Informacji udziela: **S. GINDMAN, Kamienna 22**

3 piętro, front, m. 8, między 7—9 wieczorem.

Listownie D. CHŁOPSKI, Opoczno, skrzynka pocztowa 42

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 27/7 przejąłem rejetalnie z aktywami i pasywami przedsiębiorstwo wyrobów dzianych i trykotowych, prowadzone dotychczas, pod firmą **M. Rubinstein, Łódź Piotrkowska 136,** które to będę nadal prowadził pod firmą **M. Bornstein, Łódź, Piotrkowska 136.**

m Z poważaniem

M. BORNSTEIN

Konduktor prosi tych P. P. pasażerów o zgłoszenie się do biura Dyrekcji K. E. Ł. i wyświetlenie sprawy jakie miała miejsce w tramwaju linji № 3 w dniu 3/VIII r. b. o godz. 9 minut 12 rano z jednym z jadących pasażerów; któremu konduktor nadepnął na bucik, a po zwróceniu uwagi przez konduktora ażeby ten pan usunął nogi bliżej ławki tenże pasażer wykrzyknął wielką siłą na konduktora „milczeć, on mi tu będzie zwracał uwagi!" 10p

Konduktor № 136

R. Sadowski

ul. Zachodnia № 30

Potrzebny majster samodzielny

do „Kettenstuhle" i „Raszelmaszyny" do większej fabryki trykotaży w Warszawie. Reflektuje się na siłę poważną. Posada stała. Oferty wraz z podaniem warunków składać do adm. „Republiki" sub. „W." 14p

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, —

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 po poł.

Potrzebna

wykwalifikowana, samodzielna z dobremi referencjami

sprzedawczyni

z branży manufakturowej.

Oferty składać u S. Pistermana, Piotrkowska 29. p

Kupno i sprzedaż

Szafa 3 drzwiowa z lustrem do sprzedania. Sienkiewicza 25, m. 6. p

Pianina na raty najtaniej sprzedaje, Chodkowski, Sienkiewicza 25, d 14p

Obuwie trwałe, bieliznę manufaktura na raty tanio. „Kredyt", Nawrot 15 I piętro 30p

Garnitur mebli salonowych do sprzedania. Piotrkowska 128. m. 2. 11p

Posady

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalteru rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 30p

Potrzebne prasowaczki 6 Sierpnia 46 Pralnia 10p

Potrzebny od zaraz zdolny retuszer Konstantynowska № 77, firma „Zenit" front 3-cie p. p

Potrzebna asystentka do gabinetu dentystycznego od zaraz do 1-go września na wyjazd Adres Rozenblum Andrzeja 29 p

Potrzebny subjekt fryzjerski, Napiórkowskiego 45 p

Potrzebna skromna dziewczyna do starszej osoby ze znajomością szycia. Bliższe wiadomości W. Grossman, Piotrkowska 56 p

Energiczny majster tkacki poszukuje posady, Kilińskiego 13, mieszkania 9 parter 14p

Potrzebne prasowaczki 6 Sierpnia 46 Pralnia p

Lokale

Adresy wolnych mieszkań wskazuje za opłatą zł. 3 biuro „Informator", Piotrkowska 110 p

Nowy budynek do wynajęcia nadający się na pończoszarnię, trykotarnię 1 t. p. ul. Kopernika 27 u gospodarza od 3—5 p. p.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiad. Nowo-Cegielniana № 12, m. 11. p

Duży pokój frontowy, umeblowany, z używalnością telefonu, natychmiast do wynajęcia Wiadomość: Skwerowa 6, mieszk 7 front II piętro, telefon 35-17 p

Pokoju dwuokiennego poszukuję Sub „Kawaler" 11p

Rozmaite

Dywany reperuję Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92 p

Kurs Filet ręcznego wyuczam za 10 zł. oraz Toledo i aplikację wyuczam również hafty artystyczne maszynowe białe kolorowe Filet Toledo aplikacię wenecką robotę Malowania i liwerowanie na tiulu i na szkle. Kaufmanowa, Piotrkowska 18 I podwórko I wejscie I piętro prawa strona. 10p

Rutynowany korepetytor udziela korepetycji, szybko przygotowuje do egzaminów oraz poprawkowych ulica Piotrkowska 189 m № 9 lub telefon № 2-22 12p

Zgubiono portfel z następującemi dokumentami: 1 weksel Zł. 85,80 pł. 11/8 w Łodzi, 1/4 losu V loterji P. № 80.802, świadectwo zawarcia ślubu, metrykę urodzenia, tymczasowy dowód osobisty wydany przez Star. Będzińskie, książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź roczn. 1897 i różne inne dokumenty. Proszę uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Zastrzeżenie zrobione, Zaromb, Piotrkowska 275, m. 22 10 62—p

Zginął list polecony, zawierający protest weksla № 15803, na zł. na zł. 500.— pł. w Czortkowie dn. 25 lipca, wystawca Benjamin Preschel zlecenie Wurcel i Daar. Weksel unieważniamy. Znalazca skieruje do firmy Windman, Wajc i Jochimowicz, Piotrkowska 53 p

Zaginęła członkowska książka Kasy Chorych wydana w Łodzi, 697/166 na imię Moszek Majer Tewel p

Kopielca.
we wsi
... w stawie.
władze poli-

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE ... za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz ... na str. 4 szp.). Zarącz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Na...

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.